

# Teatr Przedmieście świętuje!

15 lat - jak na teatr może wydawać się niewiele, ale Teatr Przedmieście jest wyjątkowy, to pierwszy teatr prywatny w Rzeszowie, w dodatku autorski. W ciągu tych 15 lat pokonał niewiarygodny dystans od kółka teatralnego w wiejskim domu kultury do niezależnego teatru z własną sceną, nagradzanego na zagranicznych festiwalach. Dlatego jubileusz świętuje hucznie!

MAGDALENA MACH

W czwartek rozpoczynają się obchody jubileuszu 15-lecia Teatru Przedmieście, które będą minifestiwalem teatralnym. W czwartek o godz. 18 świętowanie zainauguruje promocja książki pt. „Ceremonie pamięci. 15 lat Teatru Przedmieście”. To publikacja dokumentująca działania artystyczne teatru na przełomie lat. Wśród autorów są naukowcy, recenzenci, artyści i dziennikarze, m.in. Michał Mizera, Roman Siwulak, Anna Jamrozek-Sowa, Alina Bosak i Magdalena Mach z „Gazety Wyborczej”. O godz. 20 Dorota Ficoń z Teatru im. St. I. Witkiewicza w Zakopanem wystąpi z recitalem „Intymne”.

Jubileusz potrwa do niedzieli. Wystąpią także wybitna aktorka Irena Jun z „Wieczorem Beckettowskim” (niedziela, godz. 18) oraz warszawski Teatr Pijana Sypialnia ze spektaklem „Osmędeusze” Mirona Białoszewskiego (piątek, godz. 18). Na scenie Teatru Przedmieście przy ul. Reformackiej 4 zostaną pokazane też trzy świetne spektakle jubilata: „Circus Paradise” (piątek, godz. 20), „Podróż” (sobota, godz. 18) i „Obietnica” (niedziela, godz. 20). Organizatorami jubileuszu są Teatr Przedmieście i Galicyjskie Towarzystwo Edukacyjne GATE. Można rezerwować miejsca pod numerem tel. 667 714 730.

Bywalców Teatru Przedmieście nie trzeba zachęcać, kto jeszcze z teatrem Anety Adamskiej się nie zetknął, ma w ten weekend znakomitą okazję, by nadrobić zaległości, bo mieszkając w Rzeszowie, po prostu nie wypada go nie znać.

Kim jest Aneta Adamska? Żona i matka dwóch synów, pracownik na etacie w szpitalu, autorka spektakli, reżyserka i aktorka oraz organizatorka dwóch festiwali teatralnych. Jak mając rodzinę i etat, radzi sobie z prowadzeniem teatru? To proste - wystarczy zrozumieć, że Teatr Przedmieście to nie jest ani jej hobby, ani nawet pasja, której poświęca wolny czas. Adamska z teatrem splata całe życie, wokół niego organizuje



Teatr Przedmieście - Circus Paradise

życie rodzinne i towarzyskie. Całą swoją aktywność życiową wkłada w pomysły teatralne i spotkania z widzami. Pomysły rodzą się w drodze do pracy, we śnie. A co niezmiernie trudne, a równie ważne dla tego teatru - udało jej się przyciągnąć i zatrzymać grupę osób podobnie jak ona oddanych teatrowi. - Praca z nimi ma znamiona transu - opowiada Adamska. Nie zawsze tak było w ciągu 15 lat istnienia Teatru Przedmieście. Stały zespół ma dopiero od kilku lat. Bo - jak sama mówi - praca w tym teatrze to zajęcie dla wybrańców, hardkorowców, ludzi trochę szalonych. Każdy ma tutaj wiele ról: jest aktorem, ale i jest jednocześnie grafikiem, tłumaczem, szuka sponsorów. Zespół Teatru Przedmieście tworzą: Aneta Adamska, Jakub Adamski, Monika Adamiec, Kinga Fornek, Łukasz Lisowski, Paweł Sroka, Maciej Szukała, Iwona Żytecka.

Teatr Przedmieście przyciąga widzów o zbliżonej wrażliwości, poczuciu estetyki. Informacje o spektaklach rozsiewają się głównie pocztą pantoflową, bo na reklamy nie mają pieniędzy. A jednak na brak widzów teatr nie narzeka.

- Nam dużo nie potrzeba, skupiamy się na innych rzeczach niż gromadzenie fortuny: skupiamy się na spotkaniu. Sekret polega na wymianie energii, bo to nie jest tak, że tylko my dajemy. Kiedy jest dobry spektakl, dostajemy od widzów niesamowitego kopa energetycznego, można poczuć wręcz fizyczne oddziaływanie energii. Im więcej takich serdecznych osób wokół teatru, tym bardziej teatr rośnie. Mam przekonanie, że każdy człowiek w głębi serca za taką serdecznością, ciepłem tęskni i wierzy w dobrą energię, nawet jeśli boi się do tego przyznać - mówiła mi kiedyś w wywiadzie Aneta Adamska.

Wybrała studia polonistyczne, zamiast reżyserii. Nie żałuje, bo dzięki temu zna literaturę lepiej niż niejeden reżyser i ma wrażliwość na język, uważa, że scena i widzowie weryfikują najlepiej jej kompetencje. Nie obraża się na określenie „teatr amatorski”. - Jaki to jest teatr amatorski, który ma stały zespół i scenę, repertuar i gra prawie co tydzień? - śmieje się z tego.

Teatr Przedmieście kojarzy się głównie z bardzo osobistą twórczością Anety Adamskiej, w rzeczywistości tylko trzy spektakle w repertuarze są inspirowane jej życiem i historiami rodzinnymi: „Obietnica” o matce, „Tchnienie” o babci i jej relacji z wnuczką, wreszcie „Ja jestem...” - o bardzo osobistych przeżyciach autorki.

Emocje w jej spektaklach są bardzo żywe i zmieniają się jak w kalejdoskopie, bo choć to są przecież opowieści Adamskiej, to wszystko w nich jest takie bliskie, zrozumiałe, nasze... Prosto opowiedziane historie, są do bólu osobiste i jednocześnie zaskakująco uniwersalne.

Pozostałe spektakle: oparte na prozie Wiesława Myślińskiego „Święto”, „Dybuk” Szymona An-skiego, „Scenariusz” Piotra Biesa, „Podróż” wg „Józefa i jego braci” Tomasza Manna i „Circus Paradis” wg „Parad” Jana Potockiego i „Dekameronu” Giovanniego Boccaccia - to sztuki wciąż bardzo „jej”: przez sposób prowadzenia narracji, formę, klimat, scenografię i intymną relację z widzami.

Ta ostatnia propozycja to ogromne zaskoczenie dla miłośników Przedmieścia - sceniczne szaleństwo, nawiązujące do komedii dell'arte i estetyki cyrkowej, kiczowatej, jarmarcznej. Stroje są kolorowe, treść jest absurdałna. - Ponieważ u nas można było do tej pory zobaczyć głównie tragedie, można było płakać i wzru-

szać się, to teraz zapraszamy na terapię śmiechem - reklamowała spektakl Adamska. I okazało się, że widzowie lubią być tak zaskakiwani.

Własny teatr Adamskiej nie wystarcza, stara się nasycać Rzeszów teatrem, wymyśla festiwale - „Źródła pamięci. Szajna-Grotowski-Kantor”, „Buda Jarmarczna”, poświęcony Kantorowi. Aneta Adamska przyznaje, że ma poczucie misji.

Podczas ostatniej edycji „Źródła pamięci” prof. Krzysztof Pleśniarowicz podkreślił, że nigdzie na świecie w promieniu kilkudziesięciu kilometrów nie urodziło się tylu geniuszy teatralnych. - To jest ewenement na skalę światową. Zawsze czułam, że trzeba o tym opowiedzieć. Mimo że było już pięć edycji „Źródeł”, na których wystąpiło tylu świetnych gości, m.in.: Thomas Richards z Pontedery, Maja Komorowska, Teatr Witkacego, prof. Zbigniew Osiński miał promocję swojej książki - ciągle mam poczucie, że można bardziej, chciałabym, żeby ten rzeszowski festiwal mógł jeszcze mocniej wybrzmiewać - opowiada.

Jubileusz 15 lat istnienia Teatru Przedmieście to powód do świętowania całego środowiska teatralnego i wszystkich miłośników teatru w mieście, bo utrzymywanie się tej sceny przez lata to dowód na wciąż nienasycony głód i nieustające poszukiwanie ambitnego, wrażliwego i dającego do myślenia teatru w Rzeszowie.

Z okazji święta życzymy Teatrowi Przedmieście spełnienia marzeń o nowej, własnej, dużej i profesjonalnej scenie, a sobie - wielu kolejnych jubileuszów tego teatru w Rzeszowie. ●